



# KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 4 (543)/2010

ISSN 1230-9990

**Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.**

## Od Redakcji

W kwietniu mamy kolejną okrągłą rocznicę – 85 lat obchodzi International Amateur Radio Union (IARU) - Międzynarodowy Związek Krótkofalowców, organizacja międzynarodowa ruchu krótkofalarskiego, założona w 1925 roku. Myślę, że wywiad przeprowadzony z przewodniczącym IARU Timem Eallamem VE6SH przybliży nam działalność tej organizacji i rolę jaką spełnia w naszym krótkofalarskim hobby. Nie jest to w kwietniu jedyna rocznica. Chciałbym przypomnieć, że 85 lat istnienia obchodzi Polskie Radio. Wielu krótkofalowców wywodziło się a i nadal pracuje w rozgłośniach PR zwłaszcza w pionach technicznych. Wszystkiego najlepszego. Ponadto w numerze obszernie relacje z uroczystości 80 lecia Polskiego Związku Krótkofalowców, które odbyły się 26 lutego w Warszawie oraz trzecia część historii polskiego krótkofalarstwa. Miłej lektury.

Wy 73 Wiesław HF80ABG (SQ5ABG)

## Uroczyste spotkanie 26 lutego w GPK oraz krótki rys historyczny PZK.

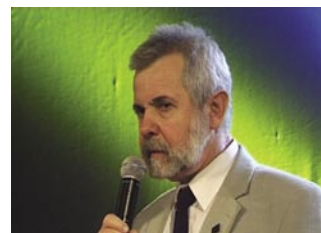
Formuła spotkania była w pewnym stopniu szczególna. W pierwszym rzędzie zaprosiliśmy na nie członków Komitetu Honorowego, ludzi nam życzliwych, którzy pomogli nam w trudnych sprawach np. takich jak kontakty z Ministerstwem Środowiska, a także przedstawiciele mediów. Ze środowiska krótkofalarskiego zaprosiliśmy tych, którzy zwykle nie bywają, na posiedzeniach ZG, ani na zjazdach. Tak samo jak prezesi oddziałów członkowie zarządów OT czy członkowie ZG pracują społecznie na rzecz PZK, często pełniąc funkcje managerów lub prowadząc konkretne tematy z szerokiego „repertuaru” naszego hobby. Zaprosiliśmy także prezesów klubów specjalistycznych oraz wywodzących się z PZK organizacji z nami współpracujących, żyjących prezesów PZK oraz Sekretarza Generalnego PZK z lat 90 tych Kol. Jerzego Miśkiewicza SP8TK a także przedstawiciele oddziałów terenowych naszej organizacji.

Okazja to szczególna i bardzo uroczysta. W końcu okrągła rocznica powstania PZK jest co 10 lat. 24 lutego 2010 r. PZK ukończył 80 lat. Co się w tym okresie od owego

zjazdu założycielskiego w 1930 r. działo? Nasza organizacja przechodziła różne okresy. Od spokojnego rozwoju w latach 30 poprzez okres okupacji, kiedy to polscy krótkofalowcy uczestniczyli w ruchu oporu aż do prób likwidacji w okresie stalinizmu i tuż po nim. Dopiero dzięki staraniom Anatola Jeglińskiego SP5CM oraz wielu młodych wówczas adeptów krótkofalarstwa nasza organizacja została przywrócona do życia w połowie 1957 roku.

Potem było różnie i prosto jeśli chodzi o sprawy członkowskie. A to dlatego, że aż do 1989 roku wszyscy posiadający „licencję” musieli być zrzeszeni w PZK i to poprzez kluby. Władze PZK w większości były wyznaczane przez czynniki partyjne PRL-u. W tym okresie ogromne zasługi dla rozwoju krótkofalarstwa wniósł Jerzy Miśkiewicz SP8TK przez bardzo wiele lat Sekretarza Generalny PZK, człowiek, który był faktycznie szefem naszej organizacji. Nic się bez Niego ważnego działać nie mogło. Był naszym „ojcem i matką” w jednej osobie.

Pierwszym demokratycznie wybranym prezesem został w 1990 roku Krzysztof Słomczyński SP5HS, który mimo



Gości przywitali Wiesław SQ5ABG i Piotr SP2JMR



Pierwsze Medale Braci Odyńców otrzymali Dionizy SP6IEQ i Henryk SP6ARR

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku  
Wydawca ZG PZK  
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa  
**Redaktor Naczelny**  
Wiesław Paszta SQ5ABG, sq5abg@tlen.pl

Polski Związek Krótkofalowców  
**Sekretariat ZG PZK**  
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz  
adres do korespondencji:  
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13  
tel./fax 052 372 16 15,  
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,  
strona internetowa [www.pzk.org.pl](http://www.pzk.org.pl)  
Konto bankowe:  
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797  
**Centralne Biuro QSL** – adres jw.  
**Prezydium ZG PZK**

Prezes:  
Piotr Skrzypczak SP2JMR  
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl

Wiceprezesi:  
Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)  
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl  
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)  
sp3iq@pzk.org.pl

Sekretarz PZK:  
Tadeusz Pamięta SP9HQJ  
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm

Skarbnik:  
Sławomir Chabiera SP2JMB  
slawek@sp2jmb.pl

**Główna Komisja Rewizyjna**  
Przewodniczący:  
Jerzy Smoczyk SP3GEM, sp3gem@wp.pl

Członkowie GKR:  
Witold Onacyszyn SP9MRO  
Witold Malinowski SP9AAV  
Jacek Rutyna SP9AKD

**Inne funkcje przy ZG PZK**  
Award Manager PZK:  
Andrzej Buras SQ7B  
sq7b@pzk.org.pl

ARDF Manager:  
Krzysztof Słomczyński SP5HS  
ardf@pzk.org.pl

IARU-MS Manager:  
Władysław Grabowiecki SP3SUZ  
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556

Contest Manager  
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX  
sp2fax@wp.pl

Manager-Koordynator ds. Łączności  
Kryzysowej PZK (EmCom Manager)  
Marek Garwoliński SQ2GXO  
sq2gx0@gmail.com

VHF Manager:  
Zdzisław Bieńkowski SP6LB  
pkukf@pzk.org.pl

QTH Manager:  
Grzegorz Krakowiak SP1THJ  
qth@pzk.org.pl

Packet Radio Manager:  
Marek Kuliński SP3AMO  
sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:  
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC  
sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki  
SP7DRV e-mail sp7drv@pzk.org.pl

Officer Łącznikowy: IARU-PZK - Paweł  
Zakrzewski SP7TEV sp7tev@wp.pl

**Redakcja Radiowego Biuletynu  
Informacyjnego PZK**  
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD  
ul. Sulkowskiego 21,  
05-825 Grodzisk Mazowiecki  
tel. 022 724 23 80, 0607 928029,  
0603 545765, 0505 207773,  
0604 714321, Skype: sp5bld

Od listopada 2007 zmiany częstotliwości  
nadawania: niedziela godz. 10:30 na QRG  
3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM

Program TV o krótkofalowcach  
„Krótkofalowy Bis” [www.videoexpres.pl](http://www.videoexpres.pl)



Wystąpienie Prezes UKE Anny Streżyńskiej



Prezes SP DX Klubu Tomek SP5UAF wręcza pamiątkowy grawerton Piotrowi SP2JMR



Pani Anna Streżyńska Prezes UKE w przerwie uroczystości udziela wywiadu w PR (fot SP5ELA)



Donata SP5HNK udziela wywiadu redaktorowi PR. (fot SP5ELA)



Pamiątkowy grawerton otrzymuje Wiesław SP2DX

ogromu obowiązków zawodowych służył naszej organizacji swoją wiedzą i doświadczeniem. Na Zjeździe Nadzwyczajnym w 1992 roku Prezesem został Ryszard Grabowski SP3CUG, a sekretariat ZG i CB QSL znalazły swe miejsce na 8 Lat w Lesznie, gdzie było po prostu taniej niż w dużo droższej stolicy.

W okresie leszczyńskim prezesem PZK w latach 1996-2000 był Marek Kuliński SP3AMO. Cały ten okres to czas bardzo ciekawy i trudny dla krótkofalarstwa. Staaliśmy przed tematem pozyskiwania członków. Staaliśmy także przed potrzebą załatwiania trudnych spraw w obronie naszych interesów i praw. Pomimo tego starczyło zapału i energii na budowę „magistrali packet radio”, za co wielką zasługą przypada Ryszardowi SP3CUG. Koledzy z prezydium kadencji 1996-2000 pod kierownictwem prezesa Marka SP3AMO przygotowali dwa bardzo ważne porozumienia: z Szeffem Obrony Cywilnej Kraju oraz z Ministrem Obrony Narodowej. Drugie miałem zaszczyt podpisać w asyście Jurka Jakubowskiego SP7CBG głównego negocjatora tegoż porozumienia. Istotne dla nas efekty ich obowiązywania odczuwamy do dzisiaj. Dzięki nim udało się pomyślnie załatwić wiele spraw tzw. antenowych oraz podpisać liczne porozumienia lokalne. Dzięki porozumieniu z MON przy ogromnym samozaparciu Adama Dyrki SP2EDA i całej ekipy organizatorów w latach 2005-2009 zorganizowano pięć obozów szkoleniowych, na których wyszkoliliśmy prawie 200 przyszłych krótkofalowców. Obecnie pozyskujemy także dla naszych potrzeb ciężki sprzęt wojskowy.

Czerwiec 2000 r. - XIV Zjazd Delegatów PZK w Kołobrzegu, a w trzy miesiące później przeniesienie sekretariatu ZG PZK oraz CB QSL do Bydgoszczy. Dalej to już współczesność bo 21 wiek, a nie historia. Przeniesienie sekretariatu dało możliwość obniżenia kosztów utrzymania siedziby o ok. 1/3 miesięcznie oraz poprawę warunków funkcjonowania PZK związaną z większym metrażem. Zmniejszyliśmy też zatrudnienie to pozwoliło na dalsze oszczędności. Pozyskane środki przeznaczaliśmy na promocję PZK, organizację imprez integracyjnych oraz

obronę naszych członków przed zapędami administracji na nasze anteny. Pierwszą ważną sportowo i propagandowo dużą imprezą były II Młodzieżowe Mistrzostwa I Regionu IARU w Amatorskiej Radiolokacji Sportowej w czerwcu 2001 r. Odbyły się one pod Patronatem Honorowym Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego. W pewnym momencie groziło nam nawet jego cofnięcie. Dzięki sprawności działania m.in. Wiesława SP2DX wszystko się jednak dla nas dobrze skończyło, a Mistrzostwom towarzyszyła oprawa medialna, która w znacznym stopniu przypominała społeczeństwu o krótkofalowcach.

Imprez sportowych było znacznie więcej. W okresie 2000-2010 mistrzostwa w ARS były organizowane przez PZK jeszcze 3 razy w tym 1 raz juniorów oraz 2 razy seniorów. To chyba jedyna dyscyplina sportowa w krótkofalarstwie, która daje się oglądać w szerszych niż sami krótkofalowcy gremiach społeczeństwa. Organizatorami tych imprez byli: Adam SP2EDA, Jacek SP2LQC, Zbyszek SP2JNK. Od roku 2008 PZK bierze także czynny udział w Mistrzostwach Szybkiej Telegrafii (HST) i dwukrotnie byliśmy współorganizatorami wspólnie z LOK zawodów międzynarodowych w tej dyscyplinie. W tym roku jesteśmy organizatorem Mistrzostw I Regionu IARU w HST Skierniewice 2010. Od roku 2000 największym problemem w PZK była zbyt mała ilość członków. Staraliśmy się poprawić sytuację na tym polu co powoli przynosić zaczęło coraz to lepsze rezultaty. W roku 2004 ilość członków wynosiła 2400, a na koniec 2009 było nas już ponad 4000 i odnotowujemy stałą tendencję wzrostową. W 2004 roku PZK uzyskał status Organizacji Pożytku Publicznego, co oprócz pewnych przywilejów, ale także i obowiązków dało możliwość pozyskiwania środków z 1% na PZK jako OPP. W pierwszych trzech latach środki te zawierały się w kwotach nieco przekracza-

jących średni miesięczny budżet PZK. Środki te w 80% zostały przeznaczone do wykorzystania przez OT PZK. Pozostałe średnio 5000 zł pomogły sfinansować organizowane przez nas od 2005 roku obozy szkoleniowe w sportach obronnych dofinansowane z dotacji MON.

Dzięki współpracy z MON pod koniec 2009 roku otrzymaliśmy także 5 radiostacji typu R140 i R137. Następne są w trakcie pozyskiwania.

Od 2009 roku ubezpieczyliśmy naszych członków od odpowiedzialności cywilnej oraz na wypadek uszkodzenia urządzeń krótkofalarskich. To w pewnym stopniu przyczyniło się do wzrostu szeregów członkowskich naszej organizacji. Ważnym czynnikiem jest z pewnością wzorowo prowadzona obsługa QSL i to zarówno na szczeblu CB QSL jak i na niższych poziomach.

Ważną sprawą dla nas jest możliwość instalacji urządzeń na obiektach różnych firm telekomunikacyjnych. Jako PZK uzyskaliśmy taką zgodę od TP EmiTel, a także od Polskiej Telefonii Cyfrowej „ERA”. Przy czym na przełomie lat 2009-2010 podpisaliśmy szczegółową umowę na korzystanie z infrastruktury TP EmiTel. Reguluje ona także zasady dostępu do obiektów tego operatora.

Powyższe regulacje dobrze rokują dla rozwoju urządzeń bezobsługowych naszych członków. W ostatnim okresie na uwagę zasługuje także bardzo duża aktywność Award Managera PZK kol. Andrzeja SQ7B, a szczególnie Jego inicjatywa dotycząca nowych dyplomów wydawanych przez PZK, co ubarwia nasz wizerunek zarówno w kraju jak i na świecie.

Czymś specjalnym i bezprecedensowym w PZK jest nasza reprezentacja w Mistrzostwach IARU na falach krótkich. W 2005 roku zajęliśmy 2 miejsce na świecie, a w 2009- 3. Świadczy to o wysokim poziomie operatorskim i organizacyjnym zespołu SN0HQ- naszej reprezentacji w Mistrzostwach



Wręczenie pamiątkowych grawertonów dla Andrzeja SP5AHT, Tomka SP5CCC, Marka SP9UO i Krzysztofa SP5HS

i to w warunkach rosnącej i coraz liczniejszej konkurencji. Wielka tu zasługa czołówki naszych zawodników takich jak Kazik SP2FAX, Jurek SP3GEM, Krzysztof SP7GIQ i wielu innych. Tego by nie było gdyby nie talent organizacyjny i zaangażowanie Kapitana Zespołu SN0HQ Tomka SP6T, a także determinacji wszystkich jego członków.

Wiele można by jeszcze napisać o Zjazdach PZK, których odbyliśmy w ostatnich 10 latach aż 4, o spotkaniach środowiskowych i ogólnopolskich, których jest coraz więcej, a które umacniają w środowisku poczucie jedności. No właśnie.- Dzięki inicjatywie i zaangażowaniu kolegów z Wielunia i okolic udało się zorganizować cykliczne coroczne spotkania ogólnopolskie ŁOŚ na styku trzech województw: Łódzkiego, Opolskiego i Śląskiego. Tegoroczny

czwarty już ŁOŚ stanowić będzie centralny punkt obchodów 80 rocznicy powstania PZK. To będzie bardzo ważne dla całego środowiska spotkanie. Ta retrospekcja byłaby niepełna gdyby pominąć współpracę z SPDXC w temacie SPDX Contestu oraz DX-ingu, która układa się wzorowo z pożytkiem dla sportowego wizerunku obydwóch naszych organizacji. Współpracujemy także bardzo aktywnie z PK UKF, KRS oraz z PZRS oczywiście w działalności sportowej. Na uwagę zasługuje także sprawa finansów PZK.

Ich stan od 2004 roku z roku na rok się poprawia. Jest to wynikiem poprawy ściągłości składek członkowskich, wpływów z OPP i wzrostu ilości członków. Ale przede wszystkim przyczyną coraz lepszego stanu naszej kasy jest wyważona polityka w sferze wydatków.

Prezes PZK Piotr SP2JMR



Podziękowania dla Pani Barbary Gebler – Wasiak Dyrektora CPK za pomoc organizacji naszych spotkań



Przemawia P. Miron Szydłowski Prezes EDUSAT (fot SP6ARR)



Jurek SP5BLD – redaktor RBI

## Relacja z uroczystego spotkania z okazji jubileuszu 80 lat PZK.

Zgodnie z zapowiedzią w piątek 26 lutego w Centrum Promocji Kultury na ul. Podskarbińskiej 2 odbyło się spotkanie z okazji 80 lat powstania PZK.

W spotkaniu wzięli udział członkowie Komitetu Honorowego PZK, przedstawiciele mediów oraz zaproszeni goście w tym prezesi oddziałów terenowych PZK oraz przedstawiciele mediów.

Z pośród krótkofalowców gośćmi byli prezesi OT oraz ci z nas, którzy zwykle nie uczestniczą w posiedzeniach ZG czy zjazdach, a działają społecznie z pożytkiem dla PZK, są managerami lub prowadzą lub prowadzili określone tematy i zagadnienia. W czasie spotkania wręczono przyznane dwa pierwsze Medale im. Braci Odyńców za Zasługi dla Rozwoju Krótkofalarstwa.

Otrzymali je kol. Dionizy Studziński SP6IEQ (medal nr 1) za całokształt działalności na rzecz rozwoju krótkofalarstwa oraz Henryk Pachca SP6ARR (medal nr 2) za działalność na rzecz informacji o krótkofalarstwie, a w szczególności za redagowanie i emitowanie programu „Krótkofalowcy Bis”.

Prezydium ZG PZK przyznało także 17 okolicznościowych grawertonów dla zasłużonych dla rozwoju PZK krótkofalowców.

Okolicznościowe grawerty zostały przyznane dla:

SP5HNC – Donaty Gierczyckiej – Zbrozek- za działalność na rzecz rozwoju szybkiej telegrafii w PZK

SP5HEN – Ewy Michałowskiej za popularyzację krótkofalarstwa w Polskim Radiu oraz za współpracę przy redagowaniu Krótkofalowca Polskiego

SP5HS – Krzysztofa Słomczyńskiego- za całokształt działalności na rzecz rozwoju krótkofalarstwa w SP, a w szczególności ARDF (ARS)

SP2DX – Wiesława Wysockiego – za godne reprezentowanie PZK na arenie międzynarodowej i wkład w rozwój krótkofalarstwa

SQ5ABG – Wiesława Paszta- za społeczne redagowanie Krótkofalowca Polskiego oraz kształtowanie wizerunku PZK w mediach.

SP5AHT – Andrzej Janeczek – za współpracę z PZK i propagowanie krótkofalarstwa na łamach Świata Radio oraz działalność konstruktorską.

SP2FAP – Sylwestra Jarkiewicza - za propagowanie krótkofalarstwa na łamach prasy oraz działalność na rzecz jego rozwoju

SP5CCC – Tomasa Ciepiewskiego- za propagowanie historii krótkofalarstwa i działalność na rzecz rozwoju krótkofalarstwa

SP5UAF – Tomasa Barbachowskiego- za działalność sportową i współpracę SPDXC z PZK

SP6T – Tomasa Niewodniczańskiego Kapitana zespołu SN0HQ za działalność sportową.



Tomek Ciepiewski SP5CCC naczelny historyk PZK w czasie prelekcji.



Uczestnicy uroczystej konferencji z uwagą wysłuchują prelekcji

SP7HOR – Alfreda Cwenara- za reanimację szybkiej telegrafii w PZK

SP5BLD – Jerzego Kucharskiego – za wieloletnie redagowanie RBI

SP9UO – Marka Czarneckiego- za organizację spotkań ŁOŚ oraz współudział w budowie bazy krótkofalarskiej na Biskupiej Kopie.

SP5DDJ – Władzimirza Salwa – za

działalność konstruktorką i propagowanie QRP

SP8TK – Jerzego Miśkiewicza – za całokształt działalności na rzecz rozwoju krótkofalarstwa w SP.

SP6LB – Zdzisława Bieńkowskiego – za całokształt działalności na rzecz

rozwoju krótkofalarstwa w SP. SP5FM – Wojciecha Nietykszy – za całokształt działalności na rzecz rozwoju krótkofalarstwa w SP oraz reprezentowanie PZK w IARU.

Ważnym elementem była obecność przedstawicieli UKE w osobach pani Anny Streżyńskiej Prezesa UKE – Patrona Honorowego naszego jubileuszu, pana dra Wiktora Sęgi Dyrektora Departamentu Zarządzania Zasobami Częstotliwości oraz kol. Marka Ambroziaka SP5IYI inspektora zajmującego się m.in. Amatorską Służbą Radiokomunikacyjną.

Był obecny m.in. Pan Miron Szydłowski Prezes Zarządu TV EduSat, która od miesiąca emituje program „Krótkofalowcy Bis” na platformach satelitarnych.

Dopisali także dziennikarze Polskiego Radia, których efekty pracy można było słuchać w formie wstawek reporterskich nawet w PR1 Polskiego Radia już w sobotę 27 marca od godzin porannych i to w wiadomościach. To piękny medialny prezent dla nas.

Życzenia z okazji jubileuszu 80 lat PZK oraz udane spotkanie przesłali: pani Danuta Jazłowiecka Europoseł, pan Ireneusz Suski Poseł do Sejmu RP, pan Konstanty Dombrowicz Prezydent m. Bydgoszczy (załącznik), Ryszard Grabowski SP3CUG, Wojciech Nietyksza SP5FM, Zdzisław Bieńkowski SP6LB. Od Prezesa S t o w a r z y s z e n i a

Dalekosiężnych Łączności Radiowych SPDXC Tomka SP5UAF wraz z życzeniami otrzymaliśmy wspólnie okolicznościowy grawerton, który zawisł na honorowym miejscu w siedzibie sekretariatu ZG PZK.

Głównym historycznym elementem tej uroczystości była prezentacja przygotowana przez Tomka Ciepelińskiego SP5CCC o historii PZK w latach 1945-1958.

To bardzo mało znany i mroczny wycinek naszych 80 letnich dziejów, a więc wszyscy zebrani z wielkim zainteresowaniem słuchali i oglądali na ekranie efekt pracy naszego naczelnego historyka.

W imieniu odznaczonych za wyróżnienia podziękował Dionizy Studziński SP6IEQ

Z zaproszonych gości z poza naszego środowiska głos zabrała Pani Anna Streżyńska Prezes UKE oraz Pan Miron Szydłowski Prezes Zarządu TV EduSat. Pani Anna Streżyńska Prezes UKE Patron Honorowy naszego Jubileuszu, mówiła o wielu sprawach, z którymi zwracał się do UKE Polski Związek Krótkofalowców w tym o możliwościach pozyskania nowych pasm dla krótkofalowców przy okazji nowelizacji KTPC.

Spotkanie to nie było to głównym akcentem obchodów naszego Jubileuszu. W trakcie jest odbywająca się właśnie akcja dyplomatowa, mają miejsce liczne wydarzenia lokalne. Na

Centralne Ogólnopolskie Spotkanie z okazji Jubileuszu 80 lat PZK i 85 lat IARU zapraszam na 29-30 maja w górę Jaworzno na styku trzech województw: Łódzkiego, Opolskiego i Śląskiego czyli na „ŁOŚ-2010”. podziękowania należą się Pani Barbarze Gebler-Wasiak dyrektorowi Centrum Promocji Kultury Warszawa Praga Południe.

Dzięki Jej życzliwości dla PZK i jego członków mieliśmy możliwość po raz kolejny korzystania z pomieszczeń CPK na warunkach honorowych. Przypominam, że w latach 2001- 2005 w pomieszczeniach starej siedziby CPK na ul Grochowskiej w Warszawie odbywały się Posiedzenia ZG PZK a w nowej siedzibie w maju 2009 roku XVIII NKZD.

Wszystko to było i jest możliwe dzięki ogromnej przychylności dla nas krótkofalowców, pani Dyrektor, a także dzięki współpracy pomiędzy CPK a Praskim OT PZK z Wiesławem SQ5ABG jego Honorowym Prezesem na czele. W końcowej podsumowującej całość części naszego spotkania zabrała również głos pani Dyrektor wręczając na moje ręce stosowny list gratulacyjny. Pełna relacja z tej uroczystości ukazała się w niedzielnym wydaniu RBI na 28.02.010. Wejście przez portal PZK lub bezpośrednio na [www.rbi.amr.org](http://www.rbi.amr.org), oraz w programie Krótkofalowcy Bis w dniu 14 marca 2010.

*prezes PZK Piotr SP2JMR*



**Leszek SP6CIK – główny architekt projektu reformy PZK**



**Krzysztof SP5HS pierwszy prezes PZK w wolnej Polsce na tle wystawy znaczków okolicznościowych 26 lutego 2010 (fot SP6ARR)**



**Donata SP5HNK otrzymała grawerton za wspieranie rozwoju szybkiej telegrafii w SP**

## Historia krótkofalarstwa w Polsce cz. III Akcja przeciwpowodziowa w 1929 r.

Gdy w lutym 1929 r. zaistniało poważne zagrożenie powodziowe w dorzeczu Sanu, Wisły i Dniestru, władze zwracając się do Lwowskiego Klubu Krótkofalowców o pomoc w zorganizowaniu łączności na tych terenach. Przewidywano bowiem, że na wypadek powodzi istniejące państwowe środki łączności mogą zawieść. Z Ministerstwa Poczty i Telegrafów telefonowano do Klubu

22 lutego 1929 r., a już 23 lutego zebrał się Zarząd LKK. Ustalono plan akcji, rozesłano okólniki do stacji prowincjonalnych, wydano apel do miejscowych nadawców o dobrowolne zgłaszanie się na wyjazd z przenośnymi aparatami nadawczo-odbiorczymi o zasilaniu bateryjnym. Od tej chwili oczekiwano na sygnał do wyjazdu. W dniach 13 i 16 marca wyjechali: SP3GR do Kuryłówki nad Sanem,

SP3DK do Tarnobrzegu nad Wisłą, SP3FY do Głogowca nad Wisłokiem, SP3LP z kolegą „drugim operatorem” do Ulanowa nad Sanem i SP3FG do Przemyśla. Ten ostatni współpracował z miejscowymi stacjami stałymi SP3DO i SP3FX. Władze wojewódzkie zapewniły wyjeżdżającym zwolnienie z wszelkich zajęć, pokryły koszty podróży oraz przydzieliły po 3 anodówki 100 V i 50 m linki antenowej

na każdą stację. Jedną z firm radiowych wypożyczyła ponadto rezerwowe akumulatory i drobny sprzęt. Centralną stacją akcji został SP3AR ze Lwowa (później SP6FZ), na wszelki wypadek (przeszkody lokalne) dublowany przez SP3BB (też ze Lwowa), będący w stałym kontakcie telefonem miejskim z SP3AR. Na obu stacjach, centralnej i pomocniczej, pełnili dyżur: SP3AR, SP3BB, SP3BF, SP3BI, SP3DJ, SP3FO (do chwili wyjazdu), SP3FM, SP3FS i SP3FZ. Używano do łączności pasma 7 MHz,

choć w pogotowiu było także w całej sieci pasmo 3,5 MHz. W razie martwych stref łączono się przez Wilno, gdzie głównie odznaczali się SP3LM i SP3MB. Do 21 marca obowiązywał ograniczony plan łączności stacji terenowych ze sobą i ze Lwowem, choć dyżur na stacji centralnej od początku obejmował pełną dobę. 21 marca ruszyły lody na Wiśle, wkrótce po tym na Wiśloku i Sanie. Wówczas wprowadzono łączność ze stacją centralną co godzinę, a stacja centralna nadawała również co godzinę komunikaty dotyczące sytuacji powodziowej. Wbrew prognozom specjalistów obeszło się bez większej katastrofy, jakkolwiek wojsko miało pełne ręce roboty z rozbijaniem zatorów, a kilka ważnych mostów zostało zniszczonych przez powódź i krę lodową. W dorzecze Dniestru nie wysłano w ogóle krótkofalowców, gdyż wody spłynęły spokojnie. Stacje terenowe i centralna przeżywały jednak sporo gorących chwil i wykazały swą niezwykłą przydatność i operatywność, zwłaszcza że normalne środki łączności publicznej zgodnie z przewidywaniami niemal zupełnie zawiodły.

Nie brakło też momentów tragikomicznych, jak np. łapanie przy pomocy radiowych „listów gończych” drewnianego mostu z Dąbrówki, który w całości spłynął z falą powodziową. Stacja centralna była całą dobę w łączności telefonicznej z Urzędem wojewódzkim, ponadto odebrane radiogramy w sprawach powodziowych były przepisywane na maszynie i odsyłane do Urzędu wojewódzkiego przez dyżurujących krótkofalowców. Pod koniec akcji odsyłano je co 2 godziny przy pomocy gońców-harcerzy. Radiogramy te ukazywały się nazajutrz rano w miejscowej prasie. Było ich ogółem 73 (nie licząc oczywiście normalnych i kontrolnych QSO ze stacjami terenowymi). Również Polskie Radio pomogło krótkofalowcom w akcji, nadając przed mikrofonem stacji raszyńskiej szczegółowy komunikat o założeniach akcji i programie łączności między stacjami terenowymi oraz terenowymi a Lwowem. Akcja zakończona została 30 marca 1929 r. Była to pierwsza tego rodzaju impreza w Europie, wzorowana zresztą na wypróbowanych już i udanych wzorach amerykańskich. Nie na-



Ulanów nad Sanem. Most na Sanie po zerwaniu.



Ulanów nad Sanem. Uwalnianie mostu od lodu

leży jednak zapominać, że i w Ameryce pierwsza akcja przeciwpowodziowa miała miejsce dopiero w 1927 r. Nie obeszło się bez „ofiar” wśród krótkofalowców. Wszyscy operatorzy

terenowi wrócili niesłyszalnie wymizerowani, zaś SP3FG ciężko się rozchorował na swym posterunku: nadając z łóżka, wytrzymał mimo to do końca.

## Wystawy

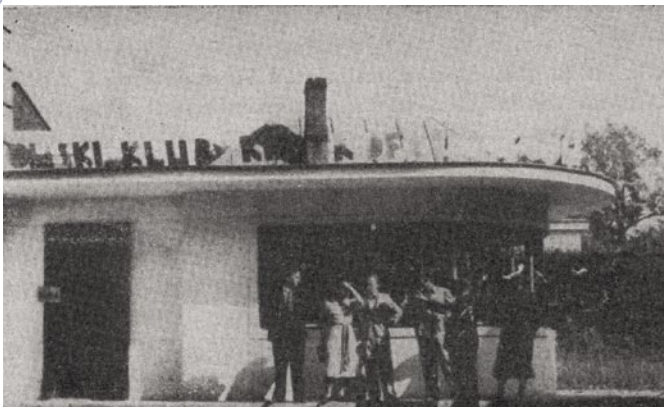
W miarę rozwoju polskiego krótkofalarstwa kluby zaczęły same urządzać wystawy oraz pokaźne działy krótkofalowe na obcych wystawach. W dniach od 9 do 21 lutego 1930 r. odbyła się we Lwowie I Ogólnopolska Wystawa Krótkofalowa, zorganizowana przez Lwowski Klub Krótkofalowców. Pod względem rozmiarów i ilości eksponatów była to największa wystawa krótkofalowa w Polsce, aż do czasów dzisiejszych licząc. W dziale handlowym 6 firm pokazało sprzęt nadawczo-odbiorczy. Kilkudziesięciu krótkofalowców ze Lwowa i innych miast Polski wystawiało swe nadajniki, odbiorniki, przyrządy, zbiory kart QSL i fotografii. Poza tym były stoiska wojska, policji, prasy radiowej i „Krótkofalowca Polskiego”. Pierwszy raz pokazano publicznie nadajni-

ki wielostopniowe sterowane kryształem i pierwsze aparaty ultrakrótkofalowe. Największy nadajnik miał moc 1,5 kW (SP3FW). Szereg stacji pracowało w czasie wystawy, nawiązując ustawicznie QSO ze stacjami polskimi i zagranicznymi. Wystawę zwiedziło wiele tysięcy osób, dzięki czemu przystąpiło do LKK 32 nowych członków. Ponieważ wystawa została sfilmowana, a z tego średniometrażowego filmu wyświetlanego w wielu kinach województwa lwowskiego „Polska Agencja Telegraficzna” najciekawsze fragmenty włączyła do tygodniowej kroniki filmowej, wyświetlanej we wszystkich kinach Polski, akcja propagandowa miała też swe skutki długofalowe: przysporzyła nowych członków zarówno klubowi lwowskiemu, jak i innym klubom polskim. Od 22 do 27 lutego 1930 r. miała miejsce wystawa krótkofalowa

w Warszawie, z okazji I Zjazdu krótkofalowców polskich. Wystawiało 12 nadawców i nasłuchowców.

W lutym 1930 r. odbyła się też wystawa firmy Philips w Łodzi. Skorzystali z tego nadawcy SP3CY oraz SP3HA i pokazali swe nadajniki. 8 kwietnia 1930 r. nastąpiło otwarcie wystawy krótkofalowej Wileńskiego Klubu Krótkofalowców. Zwiedziło ją 2000 osób oraz 19 wycieczek zbiorowych. Okręg Zachodniopolski Polskiego Związku Krótkofalowców urządził na wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu (od 6 lipca do 10 sierpnia 1930 r.) - stoisko krótkofalowe. Były na nim eksponaty 25 miejscowych i 6 zamiejscowych krótkofalowców. Lwowski Klub Krótkofalowców przysłał na wystawę zbiór fotografii. Przykrą niespodzianką zgotowano tym SP3, którzy na wystawie uzyskali dyplomy

państwowe: stacje ich zostały opieczętowane! Lwowski Klub Krótkofalowców po raz pierwszy wystąpił na Targach Wschodnich we Lwowie z własnym stoiskiem w 1930 r. W 1931 r. stoisko ma już 40 m<sup>2</sup> i bardzo efektowną oprawę plastyczną. Wystawiono szereg nadajników, z których jeden był stale czynny, prowadząc na fonii łączności propagandowe. W dniach od 29 stycznia do 12 lutego 1933 r. odbyła się wystawa radiowa we Lwowie, urządzona przez Lwowski Klub Krótkofalowców. Zawierała działy: firmowy, radioamatorski, krótkofalowy, policyjny, klubowy, telewizyjny i ultrakrótkofalowy. By pomieścić te wszystkie działy, teren wystawy składał się z jednej olbrzymiej sali piętrowej z galerią naokoło, 6 sal mniejszych i 4 pokoi na urządzenia megafonowe oraz magazyny wystawców. W dziale krótkofalowym były



Pawilon Lwowskiego Klubu Krótkofalowców na Krajowej Wystawie Lotniczej w 1938 roku



Stoisko Lwowskiego Klubu Krótkofalowców na I Ogólnopolskiej Wystawie Sportowej w Lwowie

oczywiście najciekawsze eksponaty w postaci znacznej ilości nowoczesnych i starannie zbudowanych nadajników i odbiorników oraz okazałych zbiorów kart QSL. W dziale telewizyjnym znajdował się czynny telewizor SP1AR, który byłby demonstrowany, gdyby nie to, że wystawę zamknięto o godzinie 19, a dobrze we Lwowie odbierane audycje telewizyjne Londynu można było oglądać dopiero

o godz. 24. Jury wystawy przyznało 9 nagród rzeczowych w dziale radioamatorskim, dyplomy honorowe dla wyróżnionych w dziale krótkofalowym i ukf, oraz dyplomy uczestnictwa dla wszystkich wystawców (łącznie z firmami). Nagrody i dyplomy nadano 15 czerwca 1933 r. Mimo olbrzymich kosztów, impreza przyniosła klubowi lwowskiemu znaczny dochód netto. Wystawa

krótkofalowa Bydgoskiego Klubu Krótkofalowców odbyła się w dniach od 6 do 13 maja 1934 r. W dniach od 1 do 10 grudnia 1934 r. odbyła się wystawa, zorganizowana przez Częstochowski Klub Krótkofalowców. Najładniejsze było zbiorowe stoisko Lwowskiego Klubu Krótkofalowców. Wystawę zwiedziło 2000 osób. W dziale aparaturowym pierwszą nagrodę zdobył SP1BB, drugą SP1DH, a trzecią SP1OC. Przy okazji odczytu pt. „Krótkofalarstwo”, wygłoszonego 15 stycznia 1936 r. w rozgłośni Polskiego Radia w Wilnie, Wileński Klub Krótkofalowców urządził tamże małą wystawę nadajników i odbiorników (ogółem 15 eksponatów). Tenże klub zorganizował w dniach od 30 maja do 15 czerwca 1936 r. wystawę radiotechniczną i krótkofalową. W 7 salach umieszczono firmy radiowe, stoiska Polskiego Radia i Poczтового Przysposobienia Wojskowego, w końcu krótkofalowców. Wystawę zwiedziło kilka tysięcy osób. Członkowie Łódzkiego Klubu Radio Nadawców urządzili na wystawie LOPP na terenie Kalisza (od 30 maja do 24 czerwca 1936 r.) stoisko krótkofalowe, z 12 różnymi eksponatami. Wystawę zwiedziło 10000 osób. Na wystawie przemysłu metalowego i elektrotechnicznego w Warszawie (od 23 sierpnia do 11 października 1936 r.) Polski Związek Krótkofalowców zainstalował dla celów propagandowych swą radiostację SP1ZK.

Wielu operatorów obsługiwało na zmianę tę stację. Poznański Klub Krótkofalowców wziął udział w wystawie „Sztuka, kwiaty, wnętrza” (od 4 do 18 listopada 1936 r.), organizując dział krótkofalowy. Pokazano szereg nadajników i odbiorników. Na wystawie radiowej w Łodzi (od 12 do 19 grudnia 1936 r.), którą urządziło Polskie Radio, Łódzki Klub Radio Nadawców miał własne stoisko. W dniach od 30 października do 14 listopada 1937 r. odbyła się w Bydgoszczy, staraniem zarządu miejskiego i Polskiego Radia, ogólnopolska wystawa radiowa. Był na niej też m. in. dział krótkofalarski. Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju zorganizował w dniach od 29 stycznia do 14 lutego 1938 r. wystawę radiową w Łodzi. I tu polskie krótkofalarstwo wystąpiło z odrębnym działem, zorganizowanym przez Łódzki Klub Radio Nadawców. Na krajowej wystawie lotniczej w 1938 r. wystąpił Lwowski Klub Krótkofalowców z własnym nowoczesnym pawilonem. Była w nim czynna stacja klubowa SP1LK oraz punkt sprzedaży „Krótkofalowca Polskiego” i rekrutacji nowych członków. Cały pawilon był oszklony, dzięki czemu pracę radiostacji mogła obserwować z zewnątrz znaczna liczba osób naraz. Wystawa radiowa Śląskiego Klubu Krótkofalowców odbyła się od 1 do 15 stycznia 1939 r. Obejmowała obszerny dział krótkofalowy.

Opr. Karolina SQ5LZT

## List od Wojtka SP5FM

Kol. Prezes Piotr Skrzypczak, SP2JMR

Polski Związek Krótkofalowców,

Rocznicowe Spotkanie w Warszawie 26 lutego 2010-02-26

Drogi Kolego Prezesie,

Serdecznie dziękując za zaproszenie, jednocześnie proszę o wybaczenie, że z ważnych powodów nie czynię tego osobiście. Niech mi jednak będzie wolno przekazać tą drogą kilka słów.

Urodziny mamy trzy, a nawet cztery: 85 lat IARU (worldwide- od 1925) to także koincydencja z 60leciem Regionu 1 IARU (od 1950), pierwszej organizacji regionalnej federującej organizacje amatorskie w Europie, Afryce i części Azji.

Ale tenże Region 1 de facto rozdził się dwa razy. Po pierwszych urodzinach (Paryż 1950) struktury nie nadążały za biegiem wydarzeń i rozwojem techniki. Po raz drugi urodził się 35 lat później w Genewie, już jako zarejestrowana tam pozarządowa, niekomercyjna organizacja międzynarodowa

z osobowością prawną. W tych pierwszych urodzinach 1925 uczestniczyli Polacy, ojcowie rodzącego się PZK. W tych drugich 1950 nie mogli, bo akurat zlikwidowano PZK, a IARU została okrzyknięta wrogą antysocjalistyczną agencją amerykańską.

W tych trzech urodzinach, od inicjacji i poczęcia byłem faktycznym tatusiem, aby w momencie realizacji złożyć jeden z 9 podpisów na akcie założycielskim w Republice i Kantonie Genewy. PZK też się w 1930 urodziło, zostało w 1950 zniszczone, ale nie udało się zniszczyć

ducha; wystarczyło 6 lat by przy pierwszym sprzyjającym powiewie - odrodzić PZK i z wielkim trudem przez przeszło 30 lat żeglować przez bardzo wąskie i bardzo skaliste cieśniny ówczesnej rzeczywistości. Gdy odradzało się PZK - odradzało się też ZHP i inne. Nie przypadkiem SP5ZHP miała operatora odpowiedzialnego SP5FM z PZK.

Gdy będziecie wspominać osiągnięcia, pewnie też wspomnicie o tym, co się nie powiodło; nie patrzcie na to z dzisiejszej perspektywy, gdy wszystko jest łatwiejsze

i dozwolone, a odwaga staniała. Spróbujcie sięgnąć wyobraźnią w czasy, gdy protest to więzienie i wywózka, często na Sybir. Ale trzeba było przechować i utrzymać ducha tu w Polsce, jak nas uczyli ojcowie. Zobaczycie jak dodatni to bilans.

Brałem udział w reanimacji PZK i w reaktywacji udziału PZK w IARU. Ale także w zaistnieniu służby amatorskiej, wraz z innymi służbami radiokomunikacyjnymi, w nieustannym

procesie dostosowawczym światowych i europejskich uregulowań radiokomunikacyjnych, szczególnie częstotliwościowych do szybko zmieniającego się świata: Od WARC-74 przez 100dniowy WARC-79 do WRC-03. I nie był to bynajmniej udział bierny. Nawet enumeratywne wyliczenie rezultatów by podwoiło objętość tego listu. Ale przecież obok znaczka IARU miałem w klapie znaczek PZK.

Wspomniałem o sobie

dlatego, że z tamtej perspektywy lepiej widać przeogromną pracę i osiągnięcia innych członków PZK.

To dopiero śp Henryk Cichoń SP9ZD stworzył aktywny udział IARU i służby amatorskiej w procesie studiów EMC.

ARDF długo była raczkującą lokalną zabawą sportową kilku stowarzyszeń radioamatorskich, głównie z Europy Wschodniej. Dopiero za sprawą Krzysztofa Słomczyńskiego SP5HS stała się

ogólnoświatową dyscypliną, z kontynentalnymi, regionalnymi i światowymi mistrzostwami.

Warto pamiętać, bo jest w tym niemały udział PZK, a ciężka i systematyczna praca społeczna rzadko jest doceniona. Ma ona swoją cenę, niekiedy wysoką, szczególnie dla domu, rodziny i własnego zdrowia. Doceńmy więc naszych działaczy, a jak coś nam się nie podoba – pomóżmy im zrobić to lepiej.

*Vy73! - Wojciech Nietyksza SP5FM*

## HISTORIA IARU



Przewodniczący IARU Tim Ellam VE6SH w rozmowie z Sekretarzem Generalnym ITU dr. Hamadoun I. Touré HB9EHT

**W kwietniu obchodzimy Jubileusz 85 lecia powstania IARU. W związku z tym publikujemy rozmowę magazynu RadCom z przewodniczącym IARU Timem Ellamem, VE6SH/G4HUA**

IARU Międzynarodowy Związek Krótkofalowców powstał w 1925 roku (w opracowaniach spotyka się różne wersje tłumaczenia, ale w niniejszym tekście przyjęto wersję analogiczną do oficjalnego tłumaczenia nazwy „Polski Związek Krótkofalowców” jako „Polish Amateur Radio Union” – przyp. tłum.), a w początkowym okresie większość czasu poświęcano na wspieranie rozwoju stowarzyszeń narodowych w możliwie największej liczbie krajów, oraz na reprezentowanie interesów krótkofalowców na konferencjach międzynarodowych. W miarę rosnącej konkurencji o dostęp do widma radiowego zdano sobie w IARU sprawę, że międzynarodowy lobbing ma zasadnicze znaczenie dla trwałego sukcesu krótkofalarstwa. Do dnia dzisiejszego działalność IARU ma na celu reprezentowanie krótkofalowców na szczeblu międzynarodowym

oraz ochronę ich części widma, tak aby hobby to mogło nadal się rozwijać.

Tom Ellam VE6SH

Tim Ellam, VE6SH/G4HUA objął stanowisko przewodniczącego IARU w maju 2009 roku. RadCom miał szansę porozmawiać z nim krótko po objęciu tego stanowiska, aby dowiedzieć się więcej jak włączył się w ruch krótkofalarski, a w szczególności – co przyczyniło się do jego zainteresowania administracją. Tim wyemigrował do Kanady z Anglii w wieku 12 lat. W szkole, do której chodził były egzemplarze Short Wave Magazine (Magazyn Krótkofalowy – przyp. tłum.) – wziął jeden i poczytał. W tamtym okresie w Kanadzie należało ukończyć 16 lat, aby otrzymać licencję krótkofalowca, tak więc musiał poczekać zanim mógł wziąć udział w kursie, co łącznie zajęło ok. 6 miesięcy. W szkole nie było klubu krótkofalowców, gdzie zachęcano by uczniów do tego hobby. W jego następnej szkole było już kilka osób zainteresowanych krótkofalarstwem, a ojciec jednego przyjaciela miał licencję. Jednak uzyskanie licencji trwało tak długo, że wielu zainteresowanych zrezygnowało. Zainteresowanie administracją nadeszło później. Tim odbywał z posiadającym również licencję przyjacielem objazd po Europie autostopem, zdecydowali wtedy, że chcą pracować ze stacji 4U1ITU w Genewie. Działo się to około dwa miesiące przed jedną

ze Światowych Konferencji Radiokomunikacyjnych odbywających się w Genewie. Co się tyczy dostępu ich obu do stacji, wolne było tylko jedno miejsce dla operatora i jego przyjaciel szybko się na nie zgłosił. Tim miał okazję porozmawiać z kierownikiem stacji, który wyjaśnił jak krótkofalowcy mogliby wpłynąć na prawodawstwo i przydział częstotliwości w ramach widma radiowego, co Tim uznał za niezwykle. Wzbudziło to jego zainteresowanie, a kiedy wrócił do Kanady i ukończył studia prawnicze – zaangażował się w pracę związku krajowego (piastując w nim wiele stanowisk wykonawczych), a następnie w działania IARU i obecnie rozpoczyna pięcioletnią kadencję jako przewodniczący. Tim przystąpił do egzaminu krótkofalarskiego w 1978 roku i otrzymał brytyjski znak wywoławczy G4HUA. Choć mieszka w Kanadzie, Tim regularnie bywa w Wielkiej Brytanii w celach służbowych. Będąc w Kanadzie adwokatem zajmującym się w kanadyjskiej międzynarodowej kancelarii prawnej prowadzeniem postępowań w zakresie sporów dotyczących własności intelektualnej, ma on również w tym kraju status radcy prawnego.

**Czym zajmuje się IARU i dlaczego uważasz to za istotne?**

W skład IARU wchodzi około 165 stowarzyszeń członkowskich. Faktycznym zadaniem IARU jest reprezentowanie interesów krótkofalowców na całym

świecie przed różnymi międzynarodowymi instytucjami właściwymi w zakresie przydzielania częstotliwości w ramach widma radiowego, przed Międzynarodowym Związkiem Telekomunikacyjnym oraz przed różnymi regionalnymi urzędami telekomunikacyjnymi. W tym celu staramy się inicjować i rozwijać takie zagadnienia, które będą wspierać służbę amatorską, czy to w ramach zwiększania zakresów częstotliwości, czy też w ramach ochrony aktualnego widma radiowego. Uważam, że podstawowym zadaniem IARU jest zachowanie istniejącego zagospodarowania widma radiowego. Ostatnio nie odnotowaliśmy poważniejszych zagrożeń, a w istocie dokonaliśmy znaczących osiągnięć, jeśli weźmie się pod uwagę WRC (Światowa Konferencja Radiokomunikacyjna – przyp. tłum.). Uzyskaliśmy dwa nowe pasma oraz udało nam się rozszerzyć częstotliczną pasma 40m. Oddaliliśmy wiele potencjalnych kwestii, które mogłyby wpłynąć na dostępne nam dotychczas widmo radiowe i to właśnie uważam za główne osiągnięcie. Sądzę, że właśnie stajemy w obliczu nowych zagrożeń pochodzących od innych użytkowników, którzy mogą doszukiwać się zagrożenia w swoich częściach widma radiowego. Na szczęście służba amatorska cieszy się na ogół dużym szacunkiem na arenie międzynarodowej, a z pewnością w ITU (Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny – przyp. tłum.).

Służba amatorska odgrywa istotną rolę w sytuacjach kryzysowych, a IARU już przez dłuższy czas wyjaśnia w Biurze Rozwoju ITU tę naszą rolę – na przykład właśnie w przypadku w sytuacji kryzysowych. Większość krajów zdaje sobie sprawę z roli, jaką mogą odegrać krótkofalowcy w sytuacji kryzysowej. Niektóre kraje, które doświadczyły trudności – jak Tajlandia i USA – dostrzegają znaczenie krótkofalarstwa. Bardzo wspierają one służbę amatorską i nasze plany dotyczące widma radiowego. Ze strony tych krajów otrzymujemy znaczące wsparcie, gdy przedmiotem dyskusji jest polityka. Kiedy pytamy w ITU, co robią krótkofalowcy – odpowiedzią będzie, że w kompetentny sposób zapewniają oni komunikację w sytuacjach kryzysowych. To pomaga nam, jeśli chodzi o ochronę widma radiowego. Są kraje, które nie wspierają krótkofalarstwa. Częścią naszej roli w IARU jest uświadamianie kadr w administracji ITU w celu pokazania tego, co robimy. Organizujemy zajęcia kursowe o krótkofalarstwie w ramach administracji, gdzie na szczeblu regionalnym oraz w krajach danego regionu istnieje możliwość zapoznania się z krótkofalarstwem, jego działaniami oraz komunikacją w sytuacjach kryzysowych. Przeprowadziliśmy kurs w Senegal w 2008 roku, w którym uczestniczyło wiele krajów Afryki Zachodniej. Była to dla nich okazja do lepszego poznania krótkofalarstwa. ITU wspomaga IARU poprzez udzielanie wsparcia umożliwiające osobom z krajów rozwijających się udział w tych kursach. W planach jest przeprowadzenie podobnych kursów w krajach Zatoki Perskiej i w Laosie w roku 2010.

#### Jak finansowane jest IARU?

IARU utworzono w 1925 roku i przyjęto na początku, że jedno stowarzyszenie członkowskie pełni rolę Sekretariatu Międzynarodowego – obecnie jest to ARRL (Amerykański

Związek Krótkofalowców – przyp. tłum.). IARU dzieli się na trzy regiony: Region 1 – Europa i Afryka, Region 2 – obie Ameryki, oraz Region 3 – pozostała część świata. Wszystkie trzy regiony mają własne struktury i część wpływów pochodzących od ich własnych stowarzyszeń członkowskich trafia do Rady Administracyjnej. Pozostałe fundusze pochodzą z Sekretariatu Międzynarodowego. Tak więc każdy indywidualny członek któregośkolwiek ze stowarzyszeń członkowskich – tak jak RSGB (Związek Krótkofalowców Wielkiej Brytanii – przyp. tłum.) – ma swój wkład w działania IARU. W celu możliwie najlepszego reprezentowania służby amatorskiej, IARU polega na wolontariuszach, którzy mają doświadczenie w ramach odnośnych instytucji międzynarodowych, oraz którzy posiadają odpowiednią wiedzę techniczną. Ich wydatki są pokrywane ze skromnego budżetu! Na przykład, niedawno wziąłem udział w posiedzeniu Biura Radiokomunikacji ITU, które przedstawia zagadnienia dotyczące służby amatorskiej. Mamy uczestniczących w tych spotkaniach wolontariuszy z Kanady, Anglii (Colin Thomas z RSGB), USA i Japonii. Pracowaliśmy razem przez dwa tygodnie, aby stworzyć wstępne wersje dokumentów dotyczących pewnych zagadnień z dziedziny służby amatorskiej, które to zagadnienia – mamy nadzieję – zostaną rozpatrzone w ramach następných obrad WRC.

#### Jakie jest stanowisko IARU w odniesieniu do

### Polonijne Radio Kielce.

W niedzielę 28 lutego od godziny 20:05 do 21:00 w Polonijnym Radio Kielce brali udział w audycji na żywo koledzy SP7ASZ Andrzej Kojer, SP7CVW Jurek Śleznik i SP7LI Mariusz Zaremba wspominając kilka zdarzeń z historii PZK w trakcie audycji

#### problematyki takiej jak PLT?

Oczywiście PLT jest czymś, co będzie dotyczyć wszystkich krótkofalowców, tak więc próbujemy upewnić się, że istnieje w tym zakresie wspólne stanowisko i wystarczające wsparcie techniczne. Wspólne stanowisko jest następnie przekazywane do sześciu regionalnych organizacji telekomunikacyjnych oraz ITU. IARU może opracować stanowisko w sprawach takich jak PLT, może także przekazać informacje techniczne do mniejszych stowarzyszeń, żeby mogły one prowadzić wewnętrzne rozmowy z ich własnymi administracjami – przedstawiając im właśnie to stanowisko. To są naprawdę dwukierunkowe działania – starać się stworzyć i rozwinąć globalną politykę oraz przedstawić ją organizacjom regionalnym. IARU może dostarczyć informacji, o ile pojawiają się jakieś pytania techniczne. Mniejsze stowarzyszenia mają możliwość zwrócenia się do IARU z prośbą o pomoc techniczną w ramach danego zagadnienia i powinniśmy być w stanie im pomóc.

#### W jaki sposób IARU wpływa na bieg spraw?

IARU nie ma prawa głosu, w tych spotkaniach uczestniczy jako obserwator.

Są to spotkania odnoszące się do kwestii, które będą omawiane na konferencji WRC-12 – planowanie kolejnych spotkań rozpoczyna się natychmiast po zakończeniu poprzednich. IARU może zgłosić stanowisko w imieniu służby amatorskiej, ale musi ono uzyskać poparcie danej administracji, aby zostało

zaakceptowane lub zmodyfikowane. Proces ten rozpoczyna się miesiące, jeśli nie lata wcześniej. WRC nie oznacza jednak czegoś, co pojawia się wyłącznie co cztery lata. Oznacza to również ogromną pracę pomiędzy posiedzeniami. Jedną z rzeczy, nad którymi obecnie pracujemy jest „roaming licencji”, aby umożliwić krótkofalowcom pracę w innych krajach bez dodatkowych formalności. Jest to możliwe w pewnym stopniu w krajach CEPT, ale istnieje jeszcze wiele państw, które nie są objęte tą umową. Nie jest to szybki proces. W porównaniu do innych organizacji, które prowadzą lobbing na swoją korzyść – nadawców radiofonicznych i telewizyjnych oraz dostawców Internetu – jesteśmy zdania, że krótkofalowców darzy się wielkim szacunkiem, ponieważ istniejemy już od bardzo dawna i wiemy o czym mówimy, tak więc możemy w sensie technicznym prezentować całokształt naszego punktu widzenia jako zrozumiały i jednocześnie poparty argumentami. Jednym z wyzwań, przed którymi stoimy jest fakt, że co prawda pewna ilość naszych wolontariuszy wyraziła gotowość do kontynuacji działań jeszcze przez kilka lat, ale w końcu chcą oni przejść na emeryturę! Dlatego musimy znaleźć nowe osoby, które mogą przejąć ich funkcje. Może to być trudne, ponieważ wymaga to czasu i potrzebujemy osób z odpowiednim przygotowaniem technicznym.

*Materiały: Krzysztof SP5HS*

Tłumaczenie: Paweł SP7TEV

skontaktował się z radiem Kielce kolega PY5ZHP Kazik Długosz z Brazylii.

W najbliższym czasie w ramach obchodów 80-lecia PZK uzgodnione jest kilka tematów a między innymi od 22- 31 maja będzie gościł w Kielcach wspomniany wyżej Kazik PY5ZHP z grupą młodzieży z Brazylii. Są to potomkowie polskich emigrantów i będą

gościć na zaproszenie i koszt Prezydenta Kielc Wojciecha Lubawskiego. Medialny akcent krótkofalarski przy okazji tej wizyty mamy zapewniony w TVP3, Polskim Radio Kielce, Telewizji Internetowej oraz w naszej prasie: Echo Dnia i Gazeta Lokalna.

*Info. prezes Świętokrzyskiego OT PZK Jan SQ7LQJ*